**Kazus 1**

Jakub P. prowadził spółkę zajmującą się organizowaniem skoków spadochronowych. Pełnił on tam zarazem funkcję prezesa zarządu oraz kierownika szkolenia. Zatrudniał kilku instruktorów, w tym Andrzeja Z. oraz Anetę T. W czerwcu 2012 roku na szkolenie wybrał się uczeń-skoczek Łukasz C. Po przejściu testu teoretycznego oraz wykonaniu kilku skoków w tandemie, przyszedł czas na pierwszy skok samodzielny. Przed wylotem, spadochrony ułożył – na 2 różne systemy otwarcia – jeden z układaczy, Jerzy J. Jedno z ułożeń powinno zostać przed skokiem usunięte przez instruktora nadzorującego. Obowiązujące w owym czasie rozporządzenie Ministra Transportu wprowadzało generalną zasadę konieczności wyposażenia spadochronów dla uczniów-skoczków w system automatycznego otwarcia (AAD), przewidywało również wyjątek zawieszający ten obowiązek w rozważanym okresie między innymi wobec spółek takich jak ta prowadzona przez Jakuba P. W regulaminie wewnętrznym znalazł się jednak zapis, że spadochrony dla uczniów w system taki zostaną wyposażone. Jakkolwiek formalnie nad Łukaszem C. opieki nie objął żaden z instruktorów, nie wpisując się na tzw. listę załadowczą, faktycznie nadzór nad nim przejął Andrzej Z. Lista załadowcza nie została skontrolowana przez Jakuba P., mimo że należało to do jego formalnie ujętych obowiązków. Z uwagi na błędne ułożenie, czasza spadochronu Łukasza C. nie otworzyła się samoczynnie. Z uwagi na brak systemu automatycznego otwarcia, nie otworzył się również spadochron zapasowy. Ręczna próba jego otwarcia przez ucznia-skoczka została podjęta zbyt późno, w wyniku czego Łukasz C. uderzył o ziemię ze zbyt dużą prędkością, co doprowadziło do urazów wielonarządowych i śmierci na miejscu.

Czy i komu w rozważanej sytuacji można przypisać skutek śmiertelny?

**Kazus 2:**

Maciej P. fascynował się rewolwerami oraz gotówką. Próbując obie swoje pasje połączyć, pewnego grudniowego dnia udał się do jednego z wrocławskich banków – o którym wiedział, że znajduje się w nim spora ilość pieniędzy – chcąc dokonać tzw. napadu z bronią w ręku. Odczekał do momentu, w którym oddział był już zamykany, tak, aby na swej drodze napotkać jedynie kasjerów. Wtargnął do banku, wrzeszcząc: „pieniądze albo życie!”. Jeden z kasjerów – Paweł G. – próbował się bandycie „postawić”, odmawiając wypłaty gotówki. W związku z powyższym, Maciej postrzelił go w okolice wątroby, postrzelony zaś padł na podłogę. Drugi z kasjerów nie miał już większych wątpliwości, że spośród alternatywnych rozwiązań przedstawionych przez Macieja, woli wyzbyć się – nie swoich zresztą – pieniędzy. Maciej P. wybiegł z banku z torbą na ramieniu, w której znajdowało się 200 000 zł.

W szpitalu przez kilka godzin trwała operacja, której celem było uratowanie życia Pawłowi G. W okolicach sali operacyjnej nastąpił jednak wybuch gazu, który spowodował pożar, w wyniku którego pokrzywdzony zmarł. Biegli stwierdzili, że gdyby do pożaru nie doszło – z dużym stopniem prawdopodobieństwa Pawła G. udałoby się uratować.

Opisz sytuację prawną Macieja P., którego kolejnego dnia udało się zatrzymać (choć gotówki nie odnaleziono).

**Kazus 3:**

Łukasz Ł. pozostawał w burzliwym związku emocjonalnym z Agnieszką A. Para nieustannie się kłóciła, co prowadziło do krótkotrwałych rozstań i – równie krótkotrwałych – okresów, w których związek rozkwitał. W momentach rozłąki Agnieszka A. – jak sądził Łukasz Ł. – znajdowała pociechę w ramionach Jędrzeja J. Po kolejnej kłótni – której powodem był właśnie rzekomy alternatywny związek Agnieszki A. – Łukasz Ł. postanowił umówić się z Jędrzejem J. na spotkanie na moście, w trakcie którego postanowił całą sprawę „wyjaśnić”. Jego zamiarem – z czego oczywiście Jędrzej sprawy sobie nie zdawał – było przerzucenie interlokutora przez barierkę mostu oraz doprowadzenie do jego utopienia. Łukasz Ł. zdawał sobie bowiem sprawę z tego, że Jędrzej panicznie boi się wody oraz – zapewne z tego właśnie powodu – nie potrafi pływać. W trakcie spotkania w chłodny listopadowy wieczór, niewiele dyskutując, Łukasz zgodnie z pierwotnym planem zrzucił Jędrzeja z mostu. Ten jednak nie trafił wprost do wody, lecz na wcześniejszym etapie uderzył głową o kamienie, co spowodowało jego śmierć z uwagi na uraz czaszki.

Czy i jaki skutek można przypisać Łukaszowi Ł.?

**Kazus 4:**

Michał K. był przeciętnym funkcjonariuszem Policji, który niedawno wprowadził się do nowego mieszkania. Był on uprawniony do tego, aby w swoim domu przetrzymywać broń służbową; trzymał ją na szafce nocnej obok łóżka – w taki sposób, że była ona widoczna i dostępna dla każdej osoby, która by weszła do jego sypialni. Pewnego dnia odwiedziła go znajoma – Agnieszka U. – która borykała się z myślami samobójczymi, o czym Michał K. jednak nie miał pojęcia. Funkcjonariusz oprowadził koleżankę po nowym mieszkaniu, pokazując jej wszystkie pomieszczenia. Gdy zorientował się, że broń leży na zewnątrz (co Agnieszka U. dostrzegła) – Michał K. schował pistolet do szuflady w szafce nocnej stojącej obok łóżka. W momencie, gdy Michał K. udał się do łazienki – usłyszał dźwięk wystrzału z pistoletu. Okazało się, że Agnieszka U. popełniła samobójstwo używając broni służbowej Michała K.

Czy Michała K. można pociągnąć do odpowiedzialności karnej? Jeśli tak – za jakie przestępstwo?

**(P)odpowiedzi:**

1. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2016 r., V KK 153/16 wraz z glosą S. Tarapaty (OSP 2017, nr 12)
2. R. Dębski, *Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego oraz o znamionach typu nie określonych w ustawie*, Łódź 1995, s. 224.
3. S. Tarapata, *Negatywne przesłanki przypisania sprawstwa przestępstwa skutkowego w kontekście subiektywnych elementów odpowiedzialności karnej – zagadnienia wybrane* [w:] J. Giezek, P. Kardas (red.), *Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2016, s. 369-370